

Redakcja Karłowicza, Tel. 134-24, 104, 26  
Administracja Karłowicza, Telefon 134-45  
Redakcja i druk w drukarni przy ul. Karłowicza 10  
WARSZAWA  
PRENUMERATA miesięczna z odbieraniem numerów w administracji „Życie” 4 zł. 50 gr. (licząc do domów 40 gr. w tygodniu), w administracji „Życie” 4 zł. 50 gr. (licząc do domów 40 gr. w tygodniu).  
PRENUMERATA kwartalna z odbieraniem numerów w administracji „Życie” 12 zł. 50 gr. (licząc do domów 40 gr. w tygodniu).  
PRENUMERATA roczna z odbieraniem numerów w administracji „Życie” 48 zł. 50 gr. (licząc do domów 40 gr. w tygodniu).  
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. (licząc do domów 40 gr. w tygodniu).  
Artykuły nadawane bez ograniczeń do zarobku uważane są za bezpłatne.  
Reklamy wstawiane w zwykłych warunkach redakcyjnych nie wraca.

**CENY OGŁOSZEN.**  
Przed tekstem 1. i 2. strona 40 gr. za w. m. i tam strona 5 tam w tekście 30 gr. (określone 20 gr. z wyjątkiem 15 gr. strona 10 (tamów) drobne 15 gr. za wyjątkiem dla poszukujących pracy 10 gr. Najmniejsze ogłoszenie 120 gr. dla drobnych i 200 gr. dla ogłoszeń dwustronnych, 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolonowe o 100 proc. drożej; za terminy druku i czołowe ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68008.

## Nowy pożar okrętu – olbrzymia. ZAMACH na FLOTĘ FRANCUSKĄ?

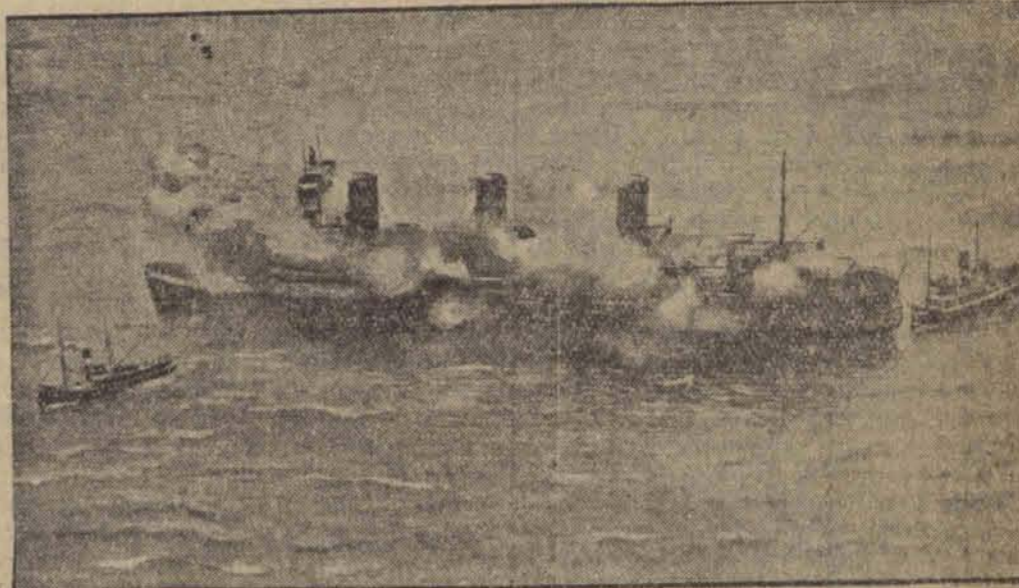
### Pokład luksusowy statku „France” spłonął doszczętnie.

Paryz, 9. I. Na pokładzie francuskiego okrętu oceanicznego „France”, stojącego w porcie w Le Havre na kotwicy, wybuchł w nocy w kabinach luksusowych pożar i rozszerzył się z wielką szybkością. Portowa straż ogniowa przybyła natychmiast do pożaru, lecz nie mogła się dostać zrazu do głównego ogniska i musiała gasić ogień z odległości. Podobnie, jak przy kata-

strofie „Atlantique” gaszeniu ognia przeszkadzał gęsty dym. Po dwu godzinach udało się straż portowej ogień ugasić. Mimo to szkoda jest wielka, ponieważ kabiny pierwszej klasy są zupełnie spalone. Prefektura morska rozpoczęła natychmiast surowe śledztwo. Okręt „France” ma pojemność 20.000 tonn.

Paryz, 9. I. W kołach marynarki francuskiej panuje wielka konsternacja, a opinia poruszona do żywego zadaje sobie pytanie, czy nie istnieje jakiś tajemniczy spisek, który miałby na celu unicestwienie marynarki francuskiej. W związku z katastrofą na parowcu „France”, jednym z największych handlowych marynarki francuskiej, donosi wieczorna prasa, że parostatek francuski „Angkor”, znajdujący się obecnie w Szanghaju, jest od 3 tygodni unieruchomiony na skutek sabotażu personelu obsługującego maszynę. W związku z tym wstępnie prasa z ostrymi zarzutami pod adresem ministra marynarki handlowej, będącego równocześnie merem Havru posła radykalnego, Meyera żąda, aby minister podał się do dymisji gdyż nie stoi na wysokości swego zadania.

## Kadłub L'Atlantique'a przed portem w Cherbourg.



Wezorem wieczorem kadłub zniszczonego statku „Atlantique”, który jak wiadomo pozostawiono w odległości 500 metrów od przystani, został wprowadzony do portu w Cherbourg, gdyż obawiano się, że burza zerwie linę i rzuci okręt na pełne morze. Cały dzień pracowano nad ugaszeniem ognia, gdyż obawiano się, że płomień dotrą do magazynu mazutu co mogłoby spowodować bardzo silną eksplozję. Na pokładzie odnaleziono wpośród popiołów zwłoki 5 osób które udało się rozpoznać. Reszta ofiar, których liczba wynosi 19 osób, znajduje się w popiołach i prawdopodobnie nie uda się rozpoznać ich tożsamości, gdyż zwłoki uległy całkowitemu spopieleniu.

## Czy marszałek Piłsudski wyjedzie na Sycylię?

Warszawa, 9 stycznia. W tym tygodniu oczekiwane są ważniejsze posunięcia polityczne. Odbyć się ma posiedzenie Rady Ministrów dla przygotowania kilku projektów ustawodawczych, które wniesione będą do Sejmu.

Możliwym jest że w tym tygodniu nastąpi częściowa reorganizacja rządu. W związku z wyjazdem p. Szembeka do Włoch na dwa tygodnie — rozeszły się w kołach politycznych pogłoski o zamierzonym jakoby wyjeździe min. Piłsudskiego do Włoch. Wizyta p. Szembeka ma być przygotowaniem terenu do tej podróży.

## Znaczek świątecznych zawodów narciarskich.



Austria wypuścił nowy znaczek pocztowy z okazji świątecznych zawodów narciarskich, które odbędą się od 6 do 13 lutego w Innsbrucku.

Oddawna zresztą już mówiono, że tegoroczna podróż min. Piłsudskiego będzie miała na celu Sycylię. Podróż ta jednak opóźnia się, prawdopodobnie wskutek

lekkiej tegorocznej zimy. Warszawa, 9 stycznia. Mówiło się o mających w bliskim czasie nastąpić licznym ważnych zmianach na placówkach dyplomatycznych. Chodzi o obsadę Rzymu, Wiednia i Ryg, a dalej o zmianę w Parwzu, Londynie i Atenach. Między innymi stara się o placówkę rzymską b. minister Skarbu p. Matuszewski. Natomiast krają pogłoski, że dotychczasowy ambasador Skrzyński przejdzie na stanowisko ambasadora polskiego w Paryżu.

## Warszawa pod terorem szantażystów. Paczka „z pieniędzmi” pod mostem.

Warszawa, 9 stycznia. W Warszawie od szeregu dni znaczna ilość osób otrzymuje anonimowy od zagadkowych szantażystów żądających okupu. Wypadki te są coraz częstsze i coraz częściej policja alarmowana jest przez napastowanych. W sobotę na głównej poczcie ujęto szkieł szantażystów, wczoraj zaś aresztowano dwu innych szantażystów. Wystąpił oni do hultajera Berka Jochel-

sona list domagający się złożenia pod mostem Kierbedzia 10 tysięcy złotych oraz 20-stu bransolet. Za poradą policji jubiler złożył pod mostem paczkę wplecioną gazetami. Zaczajeni wywiadowcy ujęli dwu szantażystów, którzy się zgłosili po paczkę. Nazwiska ich trzymane są chwilowo w tajemnicy.

## Państwowe Zakłady Radjotechniczne rozpoczęły przyjmowanie nowych robotników.

Warszawa, 9 stycznia. W branie fabryki Państwowych Zakładów Radjotechnicznych, w których przed kilku dniami wybuchł zatarg z robotnikami, zakończony ułokautowaniem całego personelu w liczbie

900 osób, wywieszono ogłoszenie dyrekcji, że z dniem dzisiejszym przystępuje do ponownego angażowania robotników. Budynki fabryki pilnuje stale dwóch policjantów piędzych i dwóch konnych.

## Na gruzach pociągów...



Miejsce obłajanej katastrofy pociągów rozbitych w stanie Ohio w U. S. A.

## Prokuratura warszawska zażąda od Sejmu wydania sądom sprawców „strajków rolnych”. LICZNE PROCESY O NIEDOZWOLONĄ AGITACJĘ.

Warszawa, 9 stycznia. Prokuratura warszawska zamierza w najbliższych dniach zwrócić się do Sejmu z wnios-

kiem o wydanie sądom szeregu działaczy ludowych w związku z organizowaniem przez

Związek Zawodowy Rolników tak zwanych strajków rolnych mających na celu ogłodzenie miast. W sądach warszawskich ma się odbyć wkrótce

## „Zamordowany” szofer jeździ dalej taksówką. Prawdziwe tło wypadku przy ul. Dąbrowskiego.

Łódź, 9. I. Niektóre dzienniki łódzkie umieściły „sensacyjną” wiadomość o znalezieniu przy ulicy Dąbrowskiej w taksówce „dogorwającego” szofera z podcięciem brzytwą gardłem. Szofera w asoniu rzekomo miano przewieźć do szpitala, zaś cała historia miała nosić charakter zuchwałego napadu rabunkowego. W związku z powyższymi redakcja „Echa” zwróciła się do władz bezpieczeństwa, prowadzących śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Jak się okazuje Bolesław Wędzisz, szofer pracujący prywatnie, chce

zreczną symulacją ze strony Wędzysza. Dochodzenie niewątpliwie wyjaśni istotne tło wypadku.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

wyreczyć swego oca właściciela taksówki nr. 177 wyjechał w sobotę samochodem na miasto.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej i Cegielnianej taksówkę wynajęto trzech podchmielonych gości, którzy kazali się wleźć na ulicę Dąbrowską. Tam wywiązała sprzeczka, prawdopodobnie o zapłatę. Jeden z pasażerów, według zeznań Wędzysza wyciągnął brzytwę, która usiłował zadać mu cios. W momencie tym odwrócił się siedzący przy kierownicy Wędzisz, który usiłował wyrwać brzytwę, która skaleczyła mu nieznacznie dłoń, oraz zadrasnęła skórę na szyi.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Okaleczenie było tak nieznaczne, że nie wzywano nawet karetki pogotowia ratunkowego. Wędzisz w dalszym ciągu jeździł samochodem, a dzisiaj rano przybył do lokalu Urzędu Śledczego, w celu przesłuchania go.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Nie przebywał zatem w szpitalu. Również wiadomość o rzekomym zasypaniu Wędzysza kulami rewolwerowymi nie odpowiada prawdzie.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Przesłuchani w tej sprawie liczni świadkowie wypadku nie słyszeli odgłosów strzałów. W samym samochodzie nie znaleziono śladów kul ani też samych kul.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Jedynie w daszku czapki Wędzysza był mały otwór jakgdyby od kuli, lecz mogła to być również dziura pochodząca nie od pocisku rewolwerowego. Cień zatem zajście mogło wynikać nie z porachunków osobistych, względnie było

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

Władze bezpieczeństwa, prowadzący śledztwo, gdzie uzyskaliśmy należyte oświetlenie „sensacyjnego napadu” na taksówkę nr. 177.

### Stalin szuka dla Sowieców wyjścia z katastrofalnej sytuacji.

Moskwa, 9 stycznia. Pod przewodnictwem sekretarza generalnego partii komunistycznej Stalina rozpoczął się kongres nadzwyczajny komitetu centralnego i centralnej komisji kontrolnej partii komunistycznej Unji sowieckiej.

W związku z ogólnym wewnętrznym politycznym położeniem Sowieców kongres będzie starał się znaleźć sposoby wyjścia z katastrofalnej sytuacji, w jakiej znalazła się dziś na wszystkich polach Unja sowiecka.

### „Święto Rodziny“ w Poznaniu. Wzniosło przemówienie ks. Prymasa Hłonda.

Z Poznania donoszą: Z okazji ustanowionego przez J. Em. ks. kard. Hłonda na 8 b. m. Święta Rodziny odbyła się w niedzielę w sali kina Słońce uroczysta akademicka, która zaszczylił swa obecnością J. Em. ks. kard. Hłond i liczni przedstawiciele władz.

Gdy natomiast rodzina jest słaba, kultura upada. W ostrych słowach potępił ks. kardynał egoizm męża i żony, którzy dla własnej wygody i zaspokojenia chęci użycia stonia od potomstwa, które jest podstawą chrześcijańskiej rodziny. Przy tej sposobności J. Em. ks. kardynał oddał wzruszający hołd matkom.

### Katowicki Z.U.P.U. nie zgadza się na 40-procentową obniżkę komornego.

Z Katowic donoszą: Jak swego czasu donosiliśmy, lokatorzy domów Z. U. P. U. w Katowicach i w Król. Hucie w liczbie przeszło 300, przez dłuższy czas starali się o obniżkę czynszów lokatorskich.

a to ze względu, iż czynsze w tych domach są bardzo wysokie a pobory urzędników zarówno państwowych, jak i prywatnych uległy znacznej redukcji. Lokatorzy zawiadomili o tem zarząd Z. U. P. U. w Królewskiej Hucie.

### Dolar i funt w Łodzi.

Wzrostanie dolaru papierowego w żądaniu 1.91, w placeniu 8.93; dolar złoty w żądaniu 0.65 w placeniu 9; funt angielski w żądaniu 29.85, w placeniu 29.70; rubel złoty w żądaniu 4.68, w placeniu 4.65; marka w żądaniu 2.12 1/2, w placeniu 2.12; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w placeniu 35.85.

### Proces Woronieckiej w Sądzie Apelacyjnym.

Warszawa, 9 stycznia. Dziś rozpoczęła się w Warszawie w Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciwko księżnej Woronieckiej, która przed rokiem zastrzeliła przemysłowca Boja.

### Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Po długotrwałych pertraktacjach robotnicy przemysłu pończosznego w Aleksandrowie postanowili proklamować na dzień dzisiejszy strajk, na znak protestu przed nowym warunkiem plac i pracy, podyktowanym przez przemysłowców.

### Kuropatwy oślepienie blaskiem reflektorów omal nie spowodowały groźnej katastrofy.

Katowice, 9 stycznia. Inżynier Stobra wjechał własnym samochodem z Kluczborka do Byczyny.

W połowie drogi najechał na liczne stado kuropatw, szukających na słońcu żeru. Kuropatwy, wystruszone turkotem motora, a więcej jeszcze oślepienie blaskiem reflektorów,

### Urzędnikom wolno zarabiać ubocznie.

Warszawa, 9 stycznia. Minister Spraw Wewnętrznych wydał do wojewodów okólnik, w którym upoważnia ich do zezwalania urzędnikom administracji politycznej do uprawiania zajęć ubocznych.

zderzyły się nagle i wpadły na pędzący samochód, rozbijając oszklenie. Napór ptaków był tak gwałtowny, iż odłamki szkła zraniły inżyniera w twarz i ręce.

### Zgon wybitnego ekonomisty.

Warszawa, 9 stycznia. Nocy ubiegłej zmarł Władysław Landau wybitny ekonomista i teoretyk polityki społecznej, radca Ministerstwa Skarbu.

Dzięki temu, iż St. nie stracił przytomności umysłu, i motor zatrzymał, uniknął większego nieszczęścia. Rumego inżyniera odwieziono do kliniki w Opolu, gdzie lekarze usunęli z licznych ran odłamki rozprysniętej szyby.

### Trujący makaron warszawskich fabryk.

Warszawa, 9 stycznia. W państwowych zakładach badania żywności ujawniono, ostatnio stosowanie przez warszawskie fabryki makaronu

zawierających niejednokrotnie trujące składniki. Wszystkich niesumieńczych fabrykantów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

### Tramwajarz-samobójca zapisał 300 zł. na wódkę dla kolegów.

Warszawa, 9 stycznia. Na skwerze przy ul. Puławskiej wystrzelał z rewolwera pozbawili się życia konduktor tramwajów Józef Pelko.

Samobójca pozostawił list, w którym przeznaczył 300 złotych na wódkę dla kolegów.

### Pożar w majątku hr. Kwileckiego. Straty wynoszą 100 tysięcy zł.

Konin, 9 stycznia. Ubiegłej nocy, z nie wyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł pożar w majątku Mulinie, gminy Gosławice, powiatu konińskiego, należącym do hrabiego Kwileckiego.

Wybuchł w młynie elektrycznym, należącym do Konstantego Franka przy zbiegu ulic Mielczarskiego i Odańskiej. Spłonęły znaczne zapasy maki i zarna, zgradowane na parterze, tudzież maszyny młyńskie zainstalowane na parterze budynku oraz na pierwszym piętrze.

### Karnawałowa bójka na podwórzu. Sześć osób pokaleczonych.

Łódź, 9 stycznia. Wczoraj, około godziny 11 wieczór, w podwórzu przy ulicy Żytniej 14 wywiązała się bójka, która przybrała groźne rozmiary i z trudem zlikwidowana została przez policję.

Poturbowani zostali: 27-letni Tadeusz Pedu, malarz i 42-letnia Marjanna Urbańska, zamieszkała w tymże domu, 26-letni Alfons Jasiński, drukarz, zam. przy ul. Żytniej 12, 26-letni Władysław i 33-letni Jan bracia Chyra, zamieszkał przy ulicy Żytniej 16, oraz 25-letni Jan Siemiński, robotnik, zam. przy ul. Limanowski 113.

### Wielka maskarada Łódzkiej Straży Ogn. Ochotniczej.

Tegoroczna maskarada na rzecz Łódzkiej Straży Ogn. Ochotniczej, odbędzie się w sali Filharmonii przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 20, dnia 28-go stycznia 1933 roku.

### Zwycięzca w biegu akademickim.

Norweg Sakhaug zwyciężył w akademickim biegu długodystansowym w St. Moritz (Szwajcaria).



Norweg Sakhaug zwyciężył w akademickim biegu długodystansowym w St. Moritz (Szwajcaria).

Połączmy przyjemne z pożytecznym oto hasło tegorocznej maskarady. Nad uprzyjemnieniem stałym i miłym gościom chwili kilka czuwa Komitet z druhem wice komendantem Ottonem Eisenbraunem na czele.

### Dodatkowa komisja poborowa

W nadchodzący czwartek dnia 12 b. m. od godziny 8-iej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 10 dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I.

Zgłosić się obowiązani są poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkuja na terenie 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P. oraz otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego w Łodzi.

Advertisement for OLLA GUM, featuring a logo with a cross and the text 'NIE PRZERWATYWY - lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLLA“'.

Advertisement for PORADNIA WENEROLOGICZNA, listing various medical services and contact information.

Advertisement for DOKTOR ZIOŃKOWSKI, specializing in skin and venereal diseases.

Advertisement for DR. MED. MARKOWICZOWA, specializing in skin and venereal diseases.

Advertisement for Dr. med. J. BERLIN, gynecologist, with address and phone number.

Advertisement for Dr. med. L. NITECKI, specializing in skin and venereal diseases.

Advertisement for Dr. med. Z. STACHOWSKA, gynecologist, with address and phone number.

Advertisement for DR. HELLER, specializing in skin and venereal diseases.

Advertisement for DOKTOR H. LUBICZ, specializing in skin and venereal diseases.

POSZUKUJE posiadacza koneksji na restaurację, 11-go Listopada, 137a, piwniarz.

Advertisement for DOKTOR KLINGER, specializing in venereal and skin diseases.

Advertisement for Dr. S. KANTOR, specializing in skin and venereal diseases.

Advertisement for DR. MED. NIEWIAŹSKI, specializing in skin and venereal diseases.

Advertisement for DOKTOR H. WOLKOWYSKI, specializing in skin and venereal diseases.

Advertisement for Dr med. H. KLACZKOWA, specializing in skin and venereal diseases.



### Dobre serce sędziwego pisarza. Ofiara na Lapończyków.

Znany autor szwedzki dr. Axel Munthe, autor słynnej książki „Książka o San Michele”, przebywa obecnie na Capri. Był on w swoim czasie lekarzem szwedzkiej królowej Wiktorji, a obecnie jest osobistym przyjacielem króla Gustawa V.

Ostatnio przesłał on na ręce króla 100.000 koron, które mają być rozdzielone z okazji świąt Bożego Narodzenia pomiędzy ślepych.

Lapończyków i ptaki.

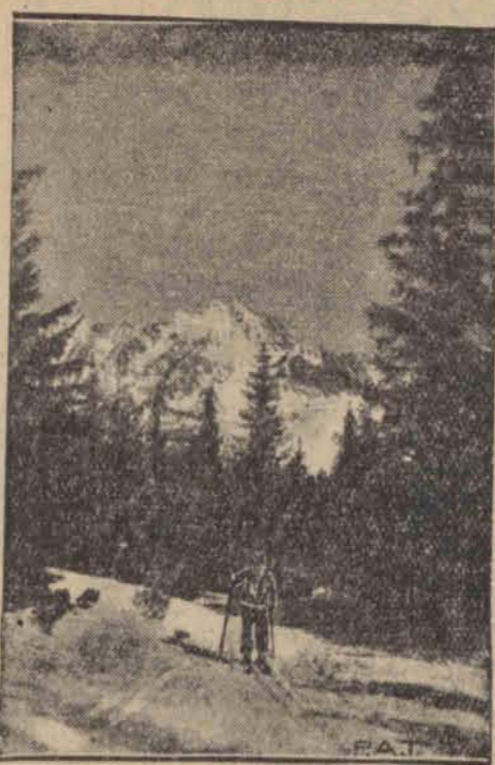
Sędziwy pisarz jest już prawie ślepy, żyje w odosobnieniu i otacza wielką opieką ptaki.

W liście swym do króla pisze on: „Żyłem zbyt długo, aby nie dojść do wniosku, że łatwiej kochać jest zwierzęta niż ludzi”.

„Co się tyczy moich przyjaciół! Lapończyków — pisze dr. Munthe — to są dżę, że najlepiej jest pozostawić te dzieci natury wraz z ich reniferami w spokoju, nie wtrącać się do nich i opiekować się tylko słabszymi z pośród nich”.

Ofiara dr. Muntha przeznaczona jest dla sędziwych Lapończyków, którzy nie mogą już prowadzić koczowniczego i niebezpiecznego trybu życia.

### Zima w Tatrach.



W okresie świątecznym i noworocznym przybyły do Zakopanego tłumy wycieczkowiczów a zwłaszcza narciarzy, spragnionych śniegu. Spotkał ich jednak zawód, gdyż śniegu prawie wcale nie było. Wobec tego zrozpaczeni narciarze ruszyli w góry, gdzie mogli oddać się ulubionemu sportowi.

### Suknie kobiece higieniczniejsze od męskiej odzieży.

Instytut higieny przeprowadził szereg doświadczeń, które miały na celu wykazać, jakie materiały z pośród tych, które kobiety i mężczyźni używają na swą odzież, są najbardziej przepuszczalne dla światła i powietrza. Okazało się, że suknie kobiece są dziś o wiele higieniczniejsze od odzieży męskiej. Grube ubrania, podszyte podszewką, które nosi do dziś dnia rodzaj męski, wpływają silnie na zmianę w wydzieleniu potu i w innych funkcjach skóry.

W ostatnich latach z wprowadzeniem helioterapii odżyła dawną nauką o uzdrawianym wpływie światła i powietrza. Oto przekonano się, że pod działaniem bezpośrednich promieni słoneczna skóra pozostaje chłodna, natomiast warstwa komórek, leżąca bezpośrednio pod skórą, nagrzewają się tak silnie, jak wówczas, gdy człowiek ma znaczną gorączkę. Gęsto tkane ubrania męskie przekładają słoneczną energię w jego uzdrawiającą akcję, gdyż nie dopuszczają wcale promieni słonecznych do skóry.

Dzięki racjonalniejszemu ubieraniu się.

kobiety są dzisiaj o wiele zdrowsze, natomiast mężczyźni wskutek nieuczynnego sposobu ubierania się — nie mogą korzystać z uzdrawiającego wpływu promieni.

Upośledzenie to datuje się już od lat dziecinnych. Dziewczynki ubrane są lekko i przezroczyście, natomiast chłopcy — na nieprzenikliwe ubrania. Ubranie zwilżone potem przylega ściśle do ciała, i przy parowaniu pochłania znaczne ilości ciepła, wywołując dreszcze, zaziębienia i inne choroby.

Ubranie męskie powinno więc być zreformowane w ten sposób, aby pozwalało na oddziaływanie promieni na skórę — nietylko w czasie sporadycznej kąpieli słonecznej, lecz stałe. Materiał na racjonalne ubranie powinien być lekki i tak tkany, aby po mroźnym przedpołudniu na zewnątrz tak, aby przyczyną przylegająca do ciała, mogła łatwo obeschnąć i przy parowaniu ciała odbywało się bez przeszkody.

Dzięki temu krótkemu będzie łatwiej się chować zdrowie, siły i dobry humor.

### CZEKI CZARNEGO MAGNATA podpiswane... krzyżykiem.

London jest poruszony. Gości bowiem, niezwykłego przybysza. Jest to murzyn,

zwany popularnie „Brown z wyspy Gołębiej”.

Jest to może jedyny na świecie milioner, będący

kompletnym analfabeta.

Tego Browna nazywano też „królem poszukiwaczy złota” i mówiono o nim, że posiada poprostu szósty zmysł, gdyż w ciągu 30 lat wypraw po złoto, wracał zawsze bogatszy o wiele setek tysięcy dolarów.

Dziś jest to właściciel wielu milionów dolarów, chociaż ceki swe podpisuje zapożyczając krzyżyka.

Lwią część swego olbrzymiego majątku zawdzięcza Brown następującym okolicznościom.

Pewnego dnia zjawił się u odnośnych władz z prośbą, by oddano mu prawo wyłączonej eksploatacji złota na wyspie Gołębiej.

Prosząc o to przyjął go śmiechem. Brown nalegał. Oddano mu bez przeszkód ten monopol.

Wkrótce potem, Brown zjawił się na wyspie wraz ze 100 robotnikami.

Nie upłynęło nawet parę dni, i cóż się okazało? Piasek wszystkich rzek wyspy zawierał złoto. Śmiech ucichł. U Browna zaczęli się zjawiać finansyści, proponując mu pomoc w eksploatacji. Odrzucił te prośby.

Obecnie czarny magnat podróżuje po Europie, podpisując ceki krzyżykiem.

### Podsluchane.

SCENA W KAWIARNI.

Pani W., mocno już przejrzała piękność, podchodzi w „Romie” do znanego urodziwego C.

Słyszałam, mówi oburzona pani W., że pan się chwalił wczoraj w „Skońce”, że ja jestem panią kochanką! Jak pan może tak klamać?

— Och, przepuszczam panią — odpowiada C., z godnością. — Możliwe, że to powie działałem, ale się wcale nie chwaliłem!...

WSTYDLIWOŚĆ.

Fotograf: — Przepraszam, dlaczego zwijała pani spódniczkę u dołu?

Wstydlawa panna: — Bo styszałam, że w aparacie widzi się wszystko do góry nogami.

### „Chaingang”. 8 lat w potwornym więzieniu.

Po New Jorku lotem błyskawicy rozszedła się wieść, że film, wyświetlany w jednym z wielkich kin na Broadwayu jest szczerą prawdą.

Obraz ten, stworzony przez młodego Amerykanina Burnsa p. t. „Jestem zbiegłym kajdaniarzem”, został skomponowany na tle istotnych przeżyć tego młodzieńca, i jak się okazało, nie skończył się wraz z jego zniknięciem z ekranu.

Burns był poczywanym 20-letnim buchaltem w jednym z prowincjonalnych miasteczek Ameryki, gdy wybuchła wojna światowa, Burns ruszył wraz z innymi do Francji. Wrócił, ale był już, jak przemieniony. Nie mógł usiedzieć spokojnie na miejscu. Zaczął wędrować po stanie Georgia. Dostał się w końcu do warzywni. Namówili go do napadu bankowego

na przydrożną oberżę.

Nikt przy tym napadzie nie zginął, zrabowano jedynie 5 dolarów, ale Burns wpadł w ręce policji.

Skazano go na 8 lat więzienia „Chaingang”, Amerykanie wiedzą, co oznacza ten wyraz „Kajdaniarstwo”. Jest to potworne więzienie stosowane w południowych Stanach Ameryki, wyposażone we wszelkie

najwyszukiwane tortury.

Burns przeszedł w takim więzieniu w stanie Georgia, poprostu, piekło, zakuty w straszliwie krępujące go kajłany, których nie zdejmują ani w dzień, ani w nocy, pracował w kamieniołomach, przy szosach i torach kolejowych pod palącym słońcem południa, pożerany przez przagnienie.

Po upływie dwu lat takich męczarni, Burns uciekł do Chicago i tu, udało mu się zainstalować pod cudzym nazwiskiem, a nawet, otrzymać posadę.

Tylko jedna żona —

znała jego tajemnicę.

I ta kobieta go zdradziła: w chwili sprzeczeki zademonstrowała go w policji.

Wybuchł skandal. Gubernator stanu Georgia żądał wydania „Kajdaniarza”. Stan Illinois wahał się, jednak, gdyż Burns uzyskał już przez ten czas stanowisko, na którym był znany i poważany.

Wówczas gubernator Georgji zwrócił się wprost do Burnsa, obiecując mu, że gdy dobrowolnie wróci do więzienia, daruje mu po 60 dniach resztę kary.

Przyjaciele ostrzegali Burnsa by nie dowierzał

nie wracał.

Ale on pojechał do Georgji, wrócił dobrowolnie w kajdany.

Gubernator nie dotrzymał słowa.

Uplynęło 60 dni, upłynęły miesiące, a Burns nie wypuszczano. Naprawdę, jego przyjaciele i rodzina w Chicago interwenjowali, protestowali. Nic nie pomogło.

Wreszcie, Burnsovi udało się uciec po raz drugi.

Na tej ucieczce kończy się obraz.

Ale nie skończyła się prawdziwa historia Roberta Burnsa.

Władze Georgji, dowiedziawszy się o filmie i o tem, że ich więzień mieszka sobie spokojnie w East Orange, przednie-

### „On zjadł niejedno oko atramentu...” Arcydzieła muzulmańskich kaligrafów. Zdobnictwo w piśmie.

Wieloletnie stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z Chanatem Krymskim i Portą Otomańską pozostawiły liczne ślady w mowie, w kulturze materialnej, zdobnictwie i piśmiennictwie. Motywy wschodnie odnajdujemy na czelowych zbrojach, karabelach, siódlach, tkaninach i oknami. Ornamenty owe, są naśladowaniem lub przeróbką

zdobnictwa muzulmańskiego,

polegającego prawie wyłącznie na skomplikowanych wzorach, plecionkach i girlandach liter jednego z licznych turecko-tatarskich alfabetów. Jak wiadomo, islam surowo zabrania wizerunków ludzi i zwierząt i, wogóle jakichkolwiek odzwierciedlań przyrody, aby nie wpaść w bałwochwalstwo, z którego wyprowadził Mahomet swój naród.

Chociaż copperspota spotykamy na tkaninach i na papierze ornament roślinny prawie u wszystkich mniejszych i większych kulturalnych wyznawców islamu, nawet u koczowniców, — lecz głównym charakterystycznym upiększeniem domów ludności osiadłej należą jednakże znane pięknie wykonane napisy z tekstów Koranu i myśli, mędrców.

Rozliczne narody muzulmańskie wytworzyły oryginalne, każdy w swoim rodzaju, doprowadzone do doskonałości pismo, składające się z jednego alfabetu: Arabowie — kuf, Persowie — ta'lik, Turcy — silis. Oprócz tych pism zasadniczych są jeszcze: nesch, diwan, dżel, ryk'a, kirma, szykeste, rejchani, szedżry i t. d. i t. p. W bibliotekach Kairu, Stambułu i Teheranu można oglądać niezliczone maństwo

ksiąg pisanych ręcznie,

temi alfabetaami zaś na ścianach meczetów — niewiarogodną wprost ilość napisów, będących naprawdę cudem sztuki.

Lecz właściwie jest człowiekowi upiększanie mieszkań swoich pięknymi przedmiotami. A gdzie, jak nie na wschodzie, uczuwa się tego szczególną potrzebę? Przeto ściany mieszkań mniej lub więcej zamożnych muzulmanów nawet nie umiających czytać, zawsze są zawieszane napisami, oprawionymi we

wspaniałe

inkrustowane ramy wschodnie.

Jeżeli można naśladować wzory architektury i ornamentyki wschodniej w sprzętach i zbroi to natomiast nikt nie potrafi sporządzać napisów w arabskim czy polskim alfabecie. Drogoceenne rękopisy — egzemplarze Koranu utwory lepszych poetów, firmany sultanów i szachów są zawsze, upiększone „tehbib'em” t. j. złożonym upiększeniem dookoła liter i linii.

Na wschodzie wybitny kaligraf zawsze jest ceniony narówni z dobrym poetą. Były dlań zawsze otwarte podwoje pałaców osób panujących i mecenasów. Są całe tomy poświęcone życiorysom i dziełom wybitniejszych kaligrafów. Oczywiście, nie podobnego nie spotykamy w Europie. Są całe dzieła

o autorach napisów,

pięknym, wykintnym piśmie na stylowych, zdobnych w arabski formach, w wielkiej obfitości upiększających każdą nieomal kat i ulicę Stambułu. Fontanny, wznieszone przez sultanów lub wybitnych wezyrów były uważane na Wschodzie od dawien dawna za czyn miłosierdzia, w znaczeniu swym nieco tylko mniejszy od wzniesienia meczetu. Turcy i napisy poetyckie na takich fontannach pociągają wzrok przechodnia i całych grup turystycznych nie tyle gaszących swe pragnienie, ile rozkoszujących się temi cudami sztuki, architektury i literatury, głoścącymi przykład: „Pił z tego rajskiego źródła — a napijesz się zdrowia!” Fontannę tę zbudował mieszkaniec raju sultan Selim w r. 1117, chronogram ułożył poeta Nedim, zaś napis wykonał

artysta kaligra! Murtaza” i t. d.

Zajęciem wybitnie honorowym dla kaligrafa Turcji było pisanie firmanów sultańskich, przyczem tekst, właściwy pisał jeden kaligraf, zaś do wypisania umienia sultana — „tugra”, które trzeba było umiejętnie wpisać w określony dziwny kształt pięciu palców ręki, — istnieeli specjalni kaligrafowie, — „tugrakeszowie”.

W dawnych czasach nadworni poeci zawsze byli w przyjaźni, na zasadach wzajemności, z równowartymi im w oczach muzulmanów — kaligrafami. Dla nadania książce pięknego wyglądu zewnętrznego, nie można się było obyć bez jeszcze jednego współczynnika: artysty introligatora, którego sztuka również

była wysoko ceniona.

W ten sposób składał się zwykły triumwirat: poeta, kaligraf, introligator.

W zbiorach biograficznych, obok kaligrafów i introligatorów, można spotkać i imiona „muzehhib'ów” t. j. artystów, zdobiących książkę lub poszczególne napisy złoconiami i ornamentacją.

Wielkim też szacunkiem cieszą się u muzulmanów ludzie umiejący robić farby, a szczególnie atrament, przypominający tusz chiński. Atrament muzulmański winien być sporządzony ze składników najczystszych.

nieszkodliwych dla zdrowia.

albowiem w razie błędu lub niepoprawnego kształtu słowa, albo oddzielnej litery, kaligraf zwykle zlizuje je językiem i dając czas na wyschnięcie miejsca zlanego, pisze ponownie na tem samym miejscu. Przeto często dla określenia utalentowania kaligrafa mówi się: „on zjadł niejedno oko (plus — minus — kilo) atramentu”...

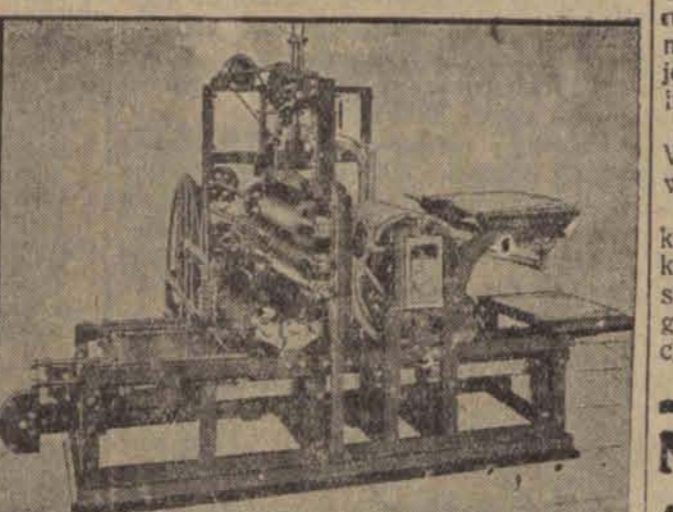
Kaligrafowie muzulmańscy używają do pisania trzciniek — „kalemy”, zastrzyżonych w kształt pióra rondo, w zależności od wielkości i grubości liter. W tym celu są potrzebne specjalne nader ostre nożyki — „kalemtrasze” z najdoskonalszej stali, osadzone

na długich rączkach.

Do tych krótkich a ciekawych wiadomości, które zawdzięczamy uprzejmości JE. Seraja Szanszala, dodajmy, że w archiwach krakowskich, warszawskich a także i w Bibli. U. S. B. znajdują się setki sultańskich firmanów chańskich jarlyków i t. p. dokumentów świadczących o stosunkach Państwa Polskiego z Turcją i Krymem.

W Wilnie JE. Hachan Szapszał posiada piękny zbiór rękopisów na welinie i pergaminie jak np. Wydawnictwo Tow. Tatarów Orenburskich z 1892 r., perski poemat o Leili Medżumie, małutki Koran modlitewnik turecki krymski Gierej Chana bogato dukatowym złotem zdobiony i inne dokumenty.

### Wynalazca maszyny rotacyjnej.



F. König, który przed 100 laty skonstruował pierwszą maszynę rotacyjną, wywołując tem przewrót w dziedzinie druku. Na ilu stracił wynalazca i maszyna rotacyjna.

### Mały Kurjer

to najtańszy i najciekawszy tygodnik dla dzieci i młodzieży

### Film o królu zapalek.



W Hollywood obecnie nakręca się sensacyjny film, osnuty na tle życia Ivara Kruegera, szwedzkiego „króla zapalczałego”. Rolę „króla zapalek” gra William Warren,